



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zagłębie Dąbrowskie : problemy tożsamości

Author: Adrian Jaworek

Citation style: Jaworek Adrian. (2016). Zagłębie Dąbrowskie : problemy tożsamości. W: M. Krakowiak, A. Dębska-Kossakowska (red), „Reprezentatywna mikroskala? : rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino”. (S. 41-58). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Adrian Jaworek

Uniwersytet Śląski

Zagłębie Dąbrowskie Problemy tożsamości

Zagłębie Dąbrowskie to region ze skomplikowaną historią. Bardzo często postrzegany przez pryzmat jednego miasta, jego stolicy, czyli Sosnowca, ale jest to tylko część całości. Tożsamość zagłębiowska, jak się wydaje, aktualnie podlega nieustannemu kształtowaniu, nie jest definitywnie ustalona. W definicji regionu Marek Nita podaje jej potencjalne wyznaczniki:

Zagłębie Dąbrowskie to rejon społeczno-gospodarczy, który powstał w XIX wieku. W czasach współczesnych nie stanowi on odrębnego pod względem społeczno-gospodarczym regionu. W dalszym ciągu jednak u części mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, Zagłębian, jak siebie nazywają, czy też Zagłębiaków, utrzymuje się świadomość historycznej, regionalnej odrębności w stosunku do ludności mieszkającej poza jego obszarem, a zwłaszcza na Śląsku¹.

Należy zadać pytanie: czym ma być tożsamość regionalna?. Odpowiedzialnością wobec historii, elementem dopełniającym edukację, a może najważniejszym aspektem świadomości jednostki? Prowokując tego typu analizy, trzeba się zmierzyć także z negatywnym podejściem do tożsamości, gdy traktowana jest ona jako element niepotrzebny, wręcz przeszkadzający w kontaktach międzyludzkich we współczesnym świecie, często nazywanym „globalną wioską”. Skoro wszyscy jesteśmy jej mieszkańcami, to różnice między nami zacierają się i stają coraz mniej istotne. Ewa Kosowska w następujący sposób przedstawia potrzebę poszukiwania własnej tożsamości:

¹ M. NITA: *Zagłębie Dąbrowskie w historiografii. Pojęcie, źródła, stan badań i postulaty badawcze*. W: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Red. M. BARAŃSKI. Katowice 2001, s. 52.

Pytanie o tożsamość to inaczej postawione pytanie epistemologiczne o ontologię, a przy tym o ontologię swoistości i odrębności. To także pytanie o świadomość zakorzenienia, o zakres przynależności, o potrzebę kreowania lub konserwowania wspólnoty².

Uważam, że właśnie z tego powodu potrzebujemy dyskusji na temat tożsamości, nawet tej rozumianej znacznie szerzej niż zagłębiowska, w celu nie tyle odróżnienia się od innych, ile zrozumienia, w którym miejscu się znajdujemy. Tożsamość powinna się opierać na analizie historii, na odkopaniu korzeni, i dopiero na tej podstawie można ją konstruować. Współcześnie Zagłębie to region, którego losy bezpośrednio związane są ze Śląskiem, a ten należy postrzegać nie tylko jako jednostkę administracyjną lub geograficzną, ale także jako kontekst kulturowy. Relacje pomiędzy mieszkańcami są bardzo ważne, ponieważ

lustro innej kultury poszerzyć może obszar refleksji nad kulturą własną i stać się bodźcem do jej rozumienia. Jednak samo lustro i jego funkcje są postrzegane i rozumiane dopiero wówczas, gdy przeglądający się posiada świadomość siebie i wiedzę o specyfice własnych nawyków³.

Mówiąc o tożsamościach lokalnych, nie możemy poruszać się w próżni. Należy wcześniej zająć się historią regionu oraz jego kulturą i pamiętać przy tym o spojrzeniu na sąsiadów. Dlatego już sama próba odróżnienia się w ten czy inny sposób jest znacząca, ponieważ wiele mówi o sposobie postrzegania danej tożsamości lokalnej. Sięganie po stereotypy, które stanowią fundament regionalnego konfliktu pomiędzy Zagłębiakami a Ślązakami, jest łatwe, ale jałowe, ponieważ prowadzi do zajmowania się wyłącznie uproszczeniami, a te stanowią tylko powierzchnię problemu. Dlatego dobrym fundamentem budowania tożsamości jest historia, ale ten proces okazuje się trudny. Wymaga on potężnych nakładów pracy oraz dobrze opracowanych zagadnień. Na szczęście ukazują się publikacje naukowe traktujące o historii Zagłębia Dąbrowskiego. Właśnie dzięki temu można analizować lokalną tożsamość nie tylko na podstawie stereotypów, ale także wydarzeń, które odcisnęły piętno na świadomości mieszkańców regionu.

W 2001 roku nakładem wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego ukazała się monografia *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*, której autorzy zmierzili się ze skomplikowaną kwestią tożsamości zagłębiowskiej. Próby te rzadko bywały udane — dominuje powtarzanie pewnych stereotypów, które chciałbym scharakteryzować. Uderza ogół-

² E. KOSOWSKA: *Tożsamość regionalna, tożsamość kulturowa*. W: *Mozaika kultur. Materiały IV Sesji Zagłębiowskiej*. Red. M. KISIEL i P. MAJERSKI. Sosnowiec 2006, s. 16.

³ Ibidem, s. 15.

ność tekstów, szczególnie tych dotyczących folkloru, literatury oraz gwary zagłębiowskiej. Autorzy próbują opisać te zjawiska z perspektywy kraju i bardzo często pomijają lokalne wpływy, które mogłyby stać się fragmentami składającymi się na tożsamość. Regionalność zajmuje ostatnie akapity, zostaje przytłoczona definicjami i opisami danego elementu w różnych częściach Polski. Trudno jednoznacznie orzec, z czego wynika taki stan rzeczy, ale jedno wiadomo: opisanie folkloru oraz literatury w taki sposób, w jaki dokonano tego w publikacji, buduje negatywne wrażenia Zagłębia pozbawionego charakterystycznej i wyjątkowej kultury regionalnej. Znacznie ciekawsze są szkice historyczno-socjologiczne, które koncentrują się głównie na konflikcie między Zagłębiakami a Ślązakami. Być może tożsamość zagłębiowska potrzebuje najpierw historycznego zaczepienia, scharakteryzowania poszczególnych wydarzeń oraz opisania, jaki miały one wpływ na mieszkańców. A dopiero później przyjdzie pora na poszukiwanie swoistej kultury regionalnej wraz z jej oryginalnymi cechami.

Pierwszym wyzwaniem, z jakim należy się zmierzyć, opisując zagłębiowskie społeczności, jest nacisk na elementy polityczne, który wynika z tego, że „od wyrazu odmienności kulturowej przechodzono do wyrazu realizacji interesów regionalnych czy grupy regionalnej w systemie reprezentacji politycznej”⁴. Zmiana ta jest bardzo ważna, ponieważ na odrębność i sposób postrzegania regionu będą wpływały wydarzenia związane ze sceną polityczną. Dlatego tak istotne w historii Zagłębia są różnego rodzaju organizacje — zarówno lewicowe, jak i prawicowe — wpływające na świadomość mieszkańców. Na tej osi lokują się również właśnie, co prowadzi do tego, że

problem tożsamości zagłębiowskiej, widziany nie tylko w postaci sporu o stosunek tożsamości zagłębiowskiej do o wiele dynamiczniej wyrażonej tożsamości śląskiej, ale także w postaci form politycznego wyrazu odmienności kulturowej Zagłębia, musiał stać się elementem konfliktu społecznego lat dziewięćdziesiątych [XX wieku — A.J.]⁵.

Kazimiera i Jacek Wodzowie nie przez przypadek wybierają tę cezurę. Jest to czas restrukturyzacji przemysłu, która, jak sami twierdzą, najbardziej odbiła się na Zagłębiu Dąbrowskim, a to miało jeszcze bardziej spowolnić odróżnianie się tożsamości zagłębiowskiej od śląskiej. Na pewno zmiana modelu gospodarczego regionu wpłynęła na destabilizację drabiny społecznej, co doprowadziło do utrwalenia stereotypu biednego Zagłębia, czyli miejsca, które nieustannie należy utrzymywać oraz wspomagać. Oczywiście,

⁴ K. Wódz, J. Wódz: *Ewolucja elementów tak zwanej tożsamości zagłębiowskiej w dobie restrukturyzacji gospodarczej regionu w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szkic socjologiczny*. W: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu...*, s. 21.

⁵ Ibidem.

po drugiej stronie był lepszy, bogatszy Śląsk. Tę praktykę budowania „czarnych ekranów” Kazimiera i Jacek Wodzowie charakteryzują w następujący sposób:

Łatwiej bowiem dokonać mobilizacji wokół odrębności kulturowej, wskazując na innych, którzy są od nas gorsi („z natury gorsi”), może winni tego, że wcześniej nie można było swobodnie wyrażać kulturowej odrębności, niżli analizować swą własną tradycję kulturową czy polityczną, bo a nuż znajdzie się w niej coś niezbyt wspaniałego, a może i wstydliwego⁶.

Zagłębie funkcjonowało jako przestrzeń, od której tożsamość śląska mogła się nieustannie odbijać. Traktowane jako mniej atrakcyjne i wręcz czyhające na bogactwa Śląska, było elementem dynamizującym postrzeganie siebie przez Ślązaków. Jednocześnie tożsamość zagłębiowską bardzo bagatelizowano, toteż nie powinno dziwić powstawanie kolejnych publikacji dotyczących tego problemu. Monografia naukowa *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej* to tylko jedna pozycja. W 2004 i 2005 roku ukazały się kolejne publikacje o charakterze historycznym: *Zagłębie Dąbrowskie w czasach zaborów i walk o niepodległość (do 1918 roku)* oraz kontynuacja: *Zagłębie Dąbrowskie w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Miejska Biblioteka Publiczna im. Gustawa Daniłowskiego w Sosnowcu prowadzi dział zbiorów regionalnych poświęcony Zagłębiu Dąbrowskiemu. Skatalogowano ponad 100 różnego rodzaju tekstów, a wiele z nich wydanych zostało w ostatnich 10 latach (na przykład *Genealogia polska. Rody zagłębiowskie* Andrzeja Lazara, *Kamyczki z jednego ogródka* Jana Rodzonia, *Podania i legenda. Ludowy obraz świata i człowieka* Agnieszki Przybyły-Dunin). Najwyraźniej kryzys, będący wynikiem restrukturyzacji, i nasilenie konfliktu ze Śląskiem sprawiły, że wielu autorów postanowiło mocniej zasygnalizować odrębność Zagłębia Dąbrowskiego. W dalszym ciągu trwają prace nad kolejnymi publikacjami poruszającymi ten temat. Dlatego

brak badań dotyczących całego Zagłębia (a nie poszczególnych miast, bo takie, zwłaszcza w odniesieniu do Sosnowca, były prowadzone) jest też wskaźnikiem braku spójnej wizji tego subregionu wśród „sponsorów” takich ewentualnych badań, a więc władzy lokalnej w poszczególnych miastach zagłębiowskich⁷.

Lokalnych tożsamości nie należy wartościować, określać jako mniej lub bardziej dynamicznych, ponieważ „kultura europejska nie kształtuje się na całym obszarze kontynentu według tych samych reguł, a nade wszystko nie

⁶ Ibidem, s. 23.

⁷ Ibidem, s. 24–25.

rozwija się w takim samym tempie”⁸. Współczesny problem z tożsamością polega na ciągłym pomijaniu aspektu historii jako jednego z czynników warunkujących postrzeganie otoczenia. A dopiero jej poznanie pozwala na zrozumienie miejsca, w którym się żyje, i na określenie siebie.

Sama tożsamość regionalna kształtowana bywa w procesie długiego lub krótkiego trwania. Istnieją więc regiony stabilne, umocnione przez długie trwanie, i regiony dynamiczne, z krótkotrwałą tradycją budowania własnej odrębności⁹.

I oto kolejny argument na to, że nie można żadnego regionu traktować jako lepszego lub gorszego. Po prostu konstruowanie własnej tożsamości wymaga czasu i nie jest powiedziane, że proces ten jest prosty i szybki. Zagłębie Dąbrowskie to region, który nie ma długiej tradycji budowania własnej tożsamości. W wieku XX służyło ono jako „czarny ekran” dla tożsamości śląskiej. Aspekt ten zaczyna się zmieniać, ponieważ rośnie liczba osób opisujących historię tego terenu i w ten sposób przyczyniających się do wyszczególniania lokalnych elementów, które konstytuują odrębność. Na szczególną uwagę zasługuje postać Mariana Kantora-Mirskiego, autora książki *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolic*, do której odwołania można znaleźć w artykułach w monografii naukowej *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości* oraz w *Historii Zagłębia Dąbrowskiego* Jana Przemyszy-Zielińskiego.

W 2001 roku zauważa się pewną próżnię socjologiczną, która w kolejnych publikacjach nie została wypełniona. Wynika to ze specyficznego rozdrobnienia regionu, odzwierciedlonego nawet w tytułach czasopism poświęconych lokalnej historii. Za przykład mogą posłużyć wydawane „Zeszyty Czeladzkie” oraz „Zeszyty Zagłębiowskie”. Oba czasopisma mają regionalną specyfikę, ale trudno tu mówić o współpracy. Są to raczej dwa byty działające w sposób od siebie niezależny. Podobnie polityka miejscowych władz nie sprzyja integracji, raczej ma na celu podkreślanie odrębności i niezależności. Duże rozdrobnienie nie służy budowaniu solidnych struktur, utrudnia tworzenie jednolitej tożsamości i może prowadzić do wewnętrznych konfliktów na tle politycznym.

Specyfikę Zagłębia Dąbrowskiego bardzo dobrze charakteryzują słowa Ewy Kosowskiej:

Ludzie żyjący na obszarze dzisiejszego Zagłębia mają w tym zakresie rozmaite doświadczenia: poczynając od programowego wielocentryzmu, przejawiającego się zarówno w sporach o prymat miast zakładanych na tym

⁸ Ibidem, s. 16.

⁹ Ibidem, s. 17.

obszarze od średniowiecza do współczesności (Będzin, Czeladź, Zabkowice [Śląskie — A.J.], Dąbrowa, Sosnowiec), jak i w autonomii wielu dzielnic, których tradycyjna odrębność nie wymuszała projektów urbanistycznych wspomagających tendencje zjednoczeniowe — po wielokulturowość i programowo deklarowaną otwartość na przyjmowanie nowych mieszkańców przywożących do Zagłębia własne nawyki i przyzwyczajenia. Zagłębie, w swoich dzisiejszych granicach administracyjnych, nie zdołało wykształcić jeszcze własnej, oczywistej specyfiki regionalnej¹⁰.

W przytoczonej wypowiedzi podkreślono brak integracji, który nie sprzyja wypracowaniu spójnej tożsamości. Wynika on z wielu elementów, ale jednym z najważniejszych jest to, że ludność Zagłębia jest w dużym stopniu napływowa. Powstaje pewnego rodzaju tygiel, w którym mieszą się różne poglądy oraz sposoby postrzegania życia. Każdy z mieszkańców ma inną historię, często — również inne pochodzenie. Należy do tego dodać zmiany administracyjne, które także negatywnie wpłynęły na konstruowanie tożsamości zagłębiowskiej.

Warto wskazać dwa elementy, które szczególnie wpłynęły na tożsamość zagłębiowską: „[...] idzie tu o charakter inteligencki tych miast i o znaczenie, jakie dla tożsamości zagłębiowskiej miały wielkie rzesze ludności pochodzenia żydowskiego zamieszkujące miasta Zagłębia”¹¹. Trzeba tu zaznaczyć, że jest to przede wszystkim inteligencja techniczna, związana z rozwojem przemysłu w regionie. Z uwagi na to, że w dużej mierze byli to specjaliści, którzy wyemigrowali do Zagłębia, przenosili oni swoje lokalne zwyczaje i powoli integrowali się z miejscową ludnością. Jest to bardzo ważne, ponieważ podkreśla niehomogeniczny charakter regionu. Natomiast ludność żydowska faktycznie była obecna, choćby w niewielkim procencie, we wszystkich miastach Zagłębia. Myślę, że ten element tkwi w świadomości mieszkańców za sprawą działalności takich instytucji, jak Fundacja Brama Cukermana, działająca w Będzinie, oraz tekstów lokalnych historyków¹². Zapomnieniu ulega techniczny charakter inteligencji, która tworzyła pierwsze stowarzyszenia integrujące lokalne społeczności. Znacznie bardziej podkreśla się robotniczy charakter regionu, co zapewne ma związek ze stereotypem Czerwonego Zagłębia, a wynika z faktu, że „element lewicowości był w początkach lat dwięćdziesiątych [XX wieku — A.J.] prezentowany jako swoista »skaza« na charakterze subregionu”¹³. Odnoszę także wrażenie, że w taki sam sposób traktuje go inteligencja zajmująca się historią Zagłębia. Nie należy zapomi-

¹⁰ E. Kosowska: *Tożsamość regionalna...*, s. 19.

¹¹ Ibidem, s. 25.

¹² Zob. artykuły Wita Gruszki w „Echu Czeladzi” (na przykład popularnonaukowy cykl *Jak to drzewiej bywało*, w którym autor opisuje zwyczaje Zagłębiaków).

¹³ K. Wódz, J. Wódz: *Ewolucja...*, s. 26.

nać o tym, że region ten, z uwagi na swój przemysłowy charakter, był wręcz skazany na rozwój środowisk komunistycznych na początku XX wieku.

W określaniu tożsamości Zagłębia ważne jest także rozumienie lokalności, która

oznacza powiązanie społeczności z przestrzenią terytorialną, przywiązanie do społeczności składa się natomiast z mechanizmów identyfikacji z osobnikami należącymi do społeczności, z poczucia przydatności wynikającego z odgrywania określonych ról społecznych, miejsca zajmowanego w strukturze społeczności oraz z poczucia przynależności do społeczności¹⁴.

Właśnie tutaj należy szukać kolejnych elementów tożsamości zagłębiowskiej. Wymaga to jednak szerokich socjologicznych i kulturoznawczych badań, które objęłyby mieszkańców wszystkich miast Zagłębia. Należałoby określić współczesną świadomość intelektualistów oraz robotników zamieszkujących region. Zanim jednak to nastąpi, konieczne jest solidne opisanie historii Zagłębia Dąbrowskiego.

Związek tożsamości zagłębiowskiej z rozwojem przemysłu jest bardzo silny. Wynika to z tego, że

historia Zagłębia Dąbrowskiego to w zasadzie historia przemysłu w tej części Polski podzielonej zaborami, która zwała się wówczas Królestwem Polskim i pozostawała pod zwierzchnością cara Wszechrosji¹⁵.

Granica przebiegała wzdłuż rzeki Brynicy. Podział był następujący: Śląsk znalazł się pod zaborem pruskim, a Zagłębie wchodziło w skład Imperium Rosyjskiego¹⁶. Stereotypy, które traktują ten region jako gorszy i pozostający na niższym poziomie rozwoju od Śląska, wynikają z różnic rozwoju cywilizacyjnego Prus i Rosji. Ale Zagłębie Dąbrowskie było też areną działań pozytywistycznych, gdzie szczególną rolę odgrywała inteligencja techniczna. Jan Przemsza-Zieliński podkreśla także znacznie imigrantów, którzy przyczynili się do rozwoju Zagłębia:

Chwała mieszczanom czeladzkim i będzińskim, chwała pięknej epoce Księstwa Siewierskiego, ale pełne zasług rodzime „krzoki” nie uniosłyby ciężaru tzw. pierwszej industrializacji¹⁷.

¹⁴ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tożsamość kulturowa regionu jako wartość społeczna*. W: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu...*, s. 84.

¹⁵ J. PRZEMSA-ZIELIŃSKI: *Spuścizna kulturalno-naukowa Zagłębia Dąbrowskiego na tle kultury i nauki polskiej*. W: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu...*, s. 43.

¹⁶ Zob. A. KONIAS: *Zagłębie Dąbrowskie w kartografii (zarys historyczny)*. W: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu...*, s. 161–200.

¹⁷ J. PRZEMSA-ZIELIŃSKI: *Spuścizna kulturalno-naukowa...*, s. 46.

Wprowadzony zostaje tu podział na mieszkańców rodzimych („krzoki”) oraz imigrantów („ptoki”). Jan Przemsza-Zieliński akcentuje istotny wpływ ludności napływowej na dzieje Zagłębia, a także podkreśla rolę inteligencji technicznej w rozwoju kultury:

Słynne kroniki teatralne zasłużonego dąbrowianina Kaźmierza Olszewskiego wskazują wyraziście, że to środowisko inteligenckie górnicze i kolejarskie zaczęło krzewić w regionie zagłębiowskim zamiłowanie do teatru, tu, w Dąbrowie, w Sielcu, w Sosnowcu, w Maczkach¹⁸.

Dlatego tak trudno pomiąć element wpływu inteligencji technicznej na tworzenie tożsamości zagłębiowskiej, a „przykładem integracyjnej roli inteligencji polskiej było powstanie w 1879 roku Klubu Sosnowieckiego...”¹⁹. Założony pod koniec XIX wieku przez przedsiębiorcę hrabiego Mortimera Renarda, zajmował się promocją kultury oraz tradycji polskiej. W późniejszych latach widzami były głównie warstwy inteligencji związanej właśnie z przemysłem rozwijającym się w Zagłębiu.

Jan Przemsza-Zieliński określa ten region mianem polskiego Klondyke²⁰, ponieważ

tu przybywało co rok tysiące ludzi, różnych ludzi, dobrych i złych, szlachetnych i oszustów, pracowitych i obiboków, zdolnych i miernych... Tu — zwłaszcza wówczas, gdy ziemie te połączyły żelazne szlaki kolei warszawsko-wiedeńskiej, a potem iwanogrodzko-dąbrowskiej — ukształtował się tygiel ludzki, w którym dopiero wytapiał się ów szlachetny zagłębiowski stop²¹.

Zagłębie zostaje ukazane jako przestrzeń dynamiczna. Ten tygiel wcale nie musi być traktowany jako wartość negatywna, ale właśnie pozytywna, ponieważ przyczynił się on do późniejszego rozwoju kultury. Świadczy to o tym, że imigranci zaczęli postrzegać tę ziemię jako swój dom. Podkreślenie patriotyzmu to pierwszy krok w kierunku przełamania stereotypu o bierności Zagłębia w działaniach niepodległościowych. Fakty historyczne potwierdzają silną tożsamość narodową Zagłębiaków.

¹⁸ Ibidem, s. 47.

¹⁹ J. PRZEMSA-ZIELIŃSKI: *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*. Sosnowiec 2006, s. 334.

²⁰ W publikacji *Historia Zagłębia Dąbrowskiego* wydanej w 2006 roku Jan Przemsza-Zieliński charakteryzuje Zagłębie Dąbrowskie jako Wieżę Babel, akcentując wielonarodowy charakter regionu. Zamieszkiwali je nie tylko Polacy i Rosjanie — ze względu na przynależność do zaboru — ale także Prusacy. Zagłębie Dąbrowskie było terenem granicznym i to również odbiło się na strukturze społecznej regionu.

²¹ J. PRZEMSA-ZIELIŃSKI: *Spuścizna kulturalno-naukowa...*, s. 46.

Zagłębie Dąbrowskie zawsze walczyło o niepodległość Polski. Już w trakcie rozbiorów mieszkańcy tego terenu wielokrotnie udowodnili, że kwestie narodowe są dla nich bardzo istotne. Nie przez przypadek Jan Przemsa-Zieliński, jeden z najważniejszych historyków Zagłębia Dąbrowskiego, akcentuje udział Zagłębiaków w takich wydarzeniach, jak insurekcja kościuszkowska, powstanie listopadowe oraz powstanie styczniowe. Istotność tych wydarzeń dla mieszkańców regionu oddaje następujący cytat:

4 kwietnia 1794 roku Kościuszko stoczył zwycięską bitwę pod Raławicami, a więc prawie otarł się o Zagłębie, maszerując z Krakowa przez Imbramowice. Ilu w 2 tysiącach rekrutów dymowych było ludzi z dzisiejszego Zagłębia, trudno ustalić nawet szacunkowo; niemniej jednak nasi przedstawiciele byli pod Raławicami na pewno. Wieść o zwycięstwie natychmiast dotarła nad Przemszę i Brynicę, budząc radość, niestety natychmiast stłumioną²².

Prusacy, aby opanować insurekcję kościuszkowską, wkroczyli na teren Zagłębia Dąbrowskiego, co zapoczątkowało okres okupacji. Region ten został oddany Rosji na podstawie ustaleń kongresu wiedeńskiego w 1814 roku. Zagłębiacy nigdy nie byli bierni wobec zaborcy. W trakcie powstania styczniowego bardzo ważne znaczenie dla regionu miała bitwa o Sosnowiec, w której zwyciężyli Zagłębiacy. Pokazało to Imperium Rosyjskiemu, że potrzeba niepodległości jest silna wśród mieszkańców terenu. Na pewno udział we wszystkich tych istotnych wydarzeniach przyczynił się do zahartowania, jak określił mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego Jan Przemsa-Zieliński, szlachetnego zagłębiowskiego stopu.

Jego siłę chciał wykorzystać Józef Piłsudski, „wyzначzył bowiem Zagłębiu ważną rolę w rozwoju kontaktów niepodległościowych”²³. Doprowadziło to do szczególnego rozwoju konspiracyjnych grup Związku Strzeleckiego, a później Legionów (nabór odbywał się w Dąbrowie Górniczej, na potrzeby wojskowe zajęto „Sztęgarkę”²⁴). To tylko jeden z przykładów działalności na rzecz narodu polskiego. Można także wspomnieć o otoczonym legendarną sławą na Śląsku 1. Pułku Strzelców Bytomskich²⁵, w którym „około 30% stanu żołnierzy pochodziło z Zagłębia Dąbrowskiego, a konkretnie

²² J. PRZEMSA-ZIELIŃSKI: *Historia...*, s. 196–197.

²³ Ibidem, s. 361.

²⁴ Współcześnie Zespół Szkół Zawodowych „Sztęgarka” w Dąbrowie Górniczej. Oficjalne otwarcie szkoły nastąpiło w lutym 1889 roku. Uczniowie tej placówki aktywnie uczestniczyli w rewolucji lutowej.

²⁵ Żołnierze 1. Pułku Strzelców Bytomskich brali udział w pierwszym powstaniu śląskim, ochraniali granice II Rzeczypospolitej (do 1920 roku), a także aktywnie uczestniczyli w trzecim powstaniu śląskim. Zob. E. HANKE: *I Pułk Strzelców Bytomskich. Wspomnienia i dokumenty*. Katowice 1968; J. WYGLĘDA: *Plebiscyt i powstania śląskie*. Opole 1966.

z Sosnowca i Czeladzi²⁶. O tym pułku myśli się wyłącznie w kategoriach Górnego Śląska, a nie powinno się zapominać o tym, że o wolność Polski walczyli także żołnierze pochodzący z Zagłębia Dąbrowskiego. Region ten wielokrotnie wspierał powstania śląskie. Jan Przemsza-Zieliński pisze:

Zagłębie — jak mogło — mimo ciężkich lat — ofiarnie wspierało ruch powstańczy na Górnym Śląsku. Dlatego też, również i dla społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, wielkim świętem były dni czerwcowe w 1922 roku, gdy z Sosnowca, symbolicznie skruszywszy kajdany zaborów, wjeżdżać zaczęły na Śląsk przez Brynicę oddziały Wojska Polskiego, przejmując tę krainę dla Polskiej Macierzy²⁷.

Autor *Historii Zagłębia Dąbrowskiego* wyraźnie dostrzega proces kształtowania się świadomości patriotycznej mieszkańców tego regionu. Na pewno bardzo ważną rolę odegrali nauczyciele, którzy

z czasem stworzyli wielki zagłębiowski front walki o awans intelektualny Zagłębia, tworzyli pierwsze resursy, domy ludowe, biblioteki, tu, w Dąbrowie Górniczej, w Sosnowcu na Radosze, Dębowej Górze²⁸.

To właśnie z Zagłębia pochodziły setki działaczy Polskiej Macierzy Szkolnej — organizacji, która dbała o zachowanie języka polskiego w zaborze rosyjskim. Legalna działalność trwała krótko. W roku 1907 Polska Macierz Szkoła rozpoczęła działania konspiracyjne. Duży udział nauczycieli pochodzenia zagłębiowskiego potwierdza to, że region ten aktywnie działał na rzecz zachowania polskiej kultury.

Bardzo dobrym podsumowaniem historii Zagłębia Dąbrowskiego są słowa Jana Przemszy-Zielińskiego, które stanowią pointę jego tekstu *Spuścizna kulturalno-naukowa Zagłębia Dąbrowskiego na tle kultury i nauki polskiej*:

Tylko na koniec podkreślę, iż ów zagłębiowski regionalizm ma wiele korzeni; na zagłębiowską tożsamość kulturalną i naukową pracowały nie tyle liczne pokolenia, ile liczne środowiska, że w tym niewątpliwie wielkim, choć jeszcze przez nas nieobjętym syntezą, wielkim zagłębiowskim interiorze mają swój udział tak wspomniane przez nas „ptaki”, jak i „krzaki” i dlatego regionalizm zagłębiowski nie może być hermetyczny, nie może być wrogi sąsiadom, musi być pozytywny — pozytywistyczny, przyjazny tym, którzy Zagłębiakami są tak z urodzenia, jak i z wyboru własnego lub wyboru losu²⁹.

²⁶ J. PRZEMSA-ZIELIŃSKI: *Historia...*, s. 381.

²⁷ Ibidem, s. 386.

²⁸ J. PRZEMSA-ZIELIŃSKI: *Spuścizna kulturalno-naukowa...*, s. 48.

²⁹ Ibidem, s. 50—51.

Pozytywną definicję tożsamości zagłębiowskiej formułuje Bogumiła Barańska w tekście *Tożsamość regionalna mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego w badaniach empirycznych*:

Najczęściej „Zagłębiakiem” określa się tego, który trwa na tej ziemi z dziada pradziada; równoważnym pojęciem jest w gwarze śląskiej „pniok” czy „krzok”. Jednak okazuje się, że istnieją tacy, którzy po kilkudziesięciu latach zamieszkiwania na tym terenie nie czują się związani uczuciowo z Zagłębiem, lecz można też wskazać i tych, którzy po krótkim czasie przebywania na tej ziemi ulegają fascynacji nią, jej atmosferą i specyficznym, trudnym do określenia klimatem, wynikającym z kontrastu dwóch ziem pogranicza regionalnego. Fascynacja ta jest wynikiem bezpośrednich kontaktów z ludźmi wyjaśniającymi im zawiłości historyczne i językowe. Imponująca jest pracowitość, otwartość Zagłębiaków, a równocześnie dziwi lojalność wobec zawiłości historii. Zagłębiacy we wszystkich wymiarach opierają się na takich cechach, jak pracowitość, rzetelność, odpowiedzialność, kult wiedzy i gospodarności. Cechą wyróżniającą jest, z jednej strony, tolerancja i otwartość kulturowa oraz poczucie wolności i równości startowej, a z drugiej — dyscyplina, lojalność i respekt wobec prawa i władzy, szacunek dla historii³⁰.

Definicja ta jest oparta na ankietach przeprowadzonych wśród mieszkańców ośrodków miejskich i wiejskich. Interesujące jest to, że sposób, w jaki postrzegają się Zagłębiacy, całkowicie odbiega od tego, jak stereotypowo widzą ich Ślązacy. Kult pracy kontrastuje z lenistwem, poszanowanie władzy z komunistycznym kombinatorstwem, a gospodarność — z nieudolnością³¹. Wszystkie te stereotypy mają podłoże historyczne. Na Śląsk emigrowali zagłębiowscy robotnicy, którzy nie mogli znaleźć pracy i godzili się na znacznie gorsze warunki zatrudnienia. Właśnie to najbardziej wpłynęło na negatywny obraz tożsamości zagłębiowskiej na Śląsku. Do tego należy dołączyć problemy polityczne, szczególnie te dotyczące walki klasowej. Wynikały one z działalności organizacji komunistycznych, podczas gdy na Śląsku dominowała tematyka narodowa (przynajmniej w stereotypowym rozumieniu). Bardzo dobrze, że te negatywne elementy nie znajdują potwierdzenia w aktualnym sposobie (badania przeprowadzono w latach dziewięćdziesiątych XX wieku) postrzegania siebie przez mieszkańców Zagłębia. W przytoczonym cytacie mowa o oporze przeciwko stereotypowemu rozumieniu regionu. Widoczne są także elementy pozytywne, które powinny być utrwalane i pielęgnowane. Moim zdaniem, zbyt dużo uwagi

³⁰ B. BARAŃSKA: *Tożsamość regionalna Zagłębia Dąbrowskiego w badaniach empirycznych*. W: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu...*, s. 94.

³¹ Zob. M.W. WANATOWICZ: *Zagłębie i Zagłębiacy w opiniach Ślązaków w XIX i XX wieku*. W: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu...*, s. 117–135.

poświęca się opisywaniu negatywnych stereotypów utrwalonych i będących częścią tożsamości śląskiej.

Istota namysłu nad tożsamością sprowadza się do uznania, że

obrona tożsamości jako wartości kultury społeczności regionalnej jest związana z budową społeczeństwa obywatelskiego, stwarzającego [...] szanse podmiotowej partycypacji w życiu społecznym, na różnych szczeblach sprawowania władzy, w dziedzinie nauki i oświaty, w kulturze i gospodarce³².

Wizerunek skostniałego Zagłębia Dąbrowskiego, będącego regionem kulturowo nijakim, jest stereotypowy. Nie ma on pokrycia ani we współczesności, ani w historii. Ale by go zmienić, potrzebne są naukowe opracowania podejmujące ten problem w sposób jak najbardziej obiektywny i jednocześnie unikające długich, ogólnych wstępów. Stworzenie (lub odtworzenie) tożsamości zagłębiowskiej możliwe będzie dopiero wtedy, gdy znajdzie się grupa badaczy skoncentrowanych wyłącznie na Zagłębiu Dąbrowskim i próbujących ukazać ten region w szerszej perspektywie historycznej i kulturowej. Dlatego tak ważne jest opracowywanie problemu tożsamości zagłębiowskiej i włączenie jej w dyskusję na temat polskości oraz patriotyzmu, ponieważ te dwa aspekty były bardzo ważne dla mieszkańców tego regionu.

Na kształtowanie się tożsamości Zagłębiaków ma niewątpliwie wpływ negatywny stereotyp Czerwonego Zagłębia, który wydaje się w dalszym ciągu żywy i utrwalany przez media. Świadczy o tym odpowiedź udzielona na pytanie dotyczące sosnowieckich korzeni i zamieszkania w wywiadzie dla „Twojego Zagłębia” przez Przemysława Pajaka, autora jednego z wiodących blogów technologicznych w Polsce:

Fatalnie, ja nad tym ubolewam. Są osoby, które, gdy chcą mi dopiec, wypominają mi czasem, że jestem z Sosnowca, i przypominają np. sprawę mamy Madzi czy fakt, że było tu „Czerwone Zagłębie”. Mnie to boli, bo uważam, że Sosnowiec trochę się zmienia i nie jest tak, że nic się tu nie dzieje, a my tkwimy w głębokim PRL-u. Oczywiście, nie wszystko mi się tu podoba, natomiast dostrzegam, że robi się ładnie. Mnie się tutaj całkiem dobrze żyje i jestem dumny, że jestem sosnowiczanie³³.

Na pewno ważny jest tu element lokalnego patriotyzmu oraz akceptacji swojego miejsca pochodzenia. Zastanawiać może, dlaczego Przemysław Pajak myśli o sobie jako o sosnowiczanie, a nie o Zagłębiaku. Zdanie to

³² W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Tożsamość kulturowa...*, s. 88.

³³ P. LEŚNIAK: *Założyciel Spider's Web Przemysław Pajak: jestem dumny, że jestem sosnowiczanie*. „Twoje Zagłębie”. www.twojezaglebie.pl/zalozyciel-spiders-web-przemyslaw-pajak/ [dostęp: 25.01.2015].

potwierdza tezę Ewy Kosowskiej, że Zagłębie Dąbrowskie jest regionem wielocentrycznym. Dlatego łatwiej utożsamiać się z miastem, w którym się żyje, a dopiero później — z regionem. Szczególnie interesujące jest utożsamianie Czerwonego Zagłębia z samym Sosnowcem, co, jak się okazuje, ma podłoże historyczne, ponieważ właśnie to miasto stało się w latach dwudziestych XX wieku przestrzenią, w której rozgrywały się najbardziej krwawe walki o władzę. Wynikały one ze specyficznego układu politycznego, jaki ukształtował się w Zagłębiu. Konfrontacja pomiędzy Komunistyczną Partią Robotniczą Polski oraz Polską Partią Socjalistyczną była nieunikniona. Ugrupowania te reprezentowały różne poglądy na temat odradzającej się Polski, program KPRP można uznać za najbardziej radykalny, ponieważ nawiązywał do bolszewickiego modelu dyktatury proletariatu. Konflikt osiągnął punkt kulminacyjny w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, i to właśnie w tym starciu należy doszukiwać się korzeni stereotypu Czerwonego Zagłębia, choć najczęściej kojarzy się on z okresem komunizmu w Polsce. Gdy przyjmiemy taką perspektywę, dojdziemy do wniosku, że nazwa Czerwone Zagłębie przyjęła się, ponieważ

wpływy nurtów lewicowych, komunistycznego i socjalistycznego, były w Zagłębiu Dąbrowskim silniejsze niż na Śląsku i po wojnie szybciej umacniały się, dzielnica ta stała się więc rezerwuarem kadr. Do tego doszedł inny jeszcze czynnik, a mianowicie brak zaufania do postaw narodowych Górnoślązaków, spowodowany ich stosunkiem do volkslisty³⁴.

Stereotyp Czerwonego Zagłębia ma korzenie w dwudziestoleciu międzywojennym. Walka o władzę przybrała szczególny wymiar właśnie w Zagłębiu Dąbrowskim. Warto tu wspomnieć o działaniach Czerwonej Gwardii. Była to paramilitarna organizacja utworzona przez Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polską Partię Socjalistyczną — Lewica, jej celem była ochrona wieców oraz innych zgromadzeń robotniczych. Brała ona udział w strajku w grudniu 1918 roku, w którego trakcie doszło do starć pomiędzy Czerwoną Gwardią a oddziałami rządowymi. Dopiero

wobec widocznej przewagi jednostek wojskowych rządu kierownictwo strajku musiało zgodzić się na rozbrojenie Czerwonej Gwardii. Istniała wprawdzie nadal potajemnie, ale w zmniejszonym składzie³⁵.

³⁴ M.W. WANATOWICZ: *Zagłębie i Zagłębiacy...*, s. 129.

³⁵ J. WALCZAK: *Zagłębie Dąbrowskie w okresie budowy Polski Odrodzonej i walk o jej granice (listopad 1918—marzec 1921)*. W: *Zagłębie Dąbrowskie w II Rzeczypospolitej (1918—1939)*. Red. J. WALCZAK. Sosnowiec 2005, s. 29.

Ta paramilitarna jednostka działała wyłącznie w Zagłębiu Dąbrowskim, co jeszcze bardziej podkreśla rewolucyjny charakter regionu. Radykalne organizacje lewicowe prowadziły agitację polityczną, która miała na celu skompromitowanie wyborów sejmowych z 26 stycznia 1919 roku. Uważały je „za zbyt szkodliwe dla mas pracujących bez względu na rezultat”³⁶. Ważne dla późniejszego utrwalenia stereotypu Czerwonego Zagłębia jest to, że prowadzona agitacja odniosła skutek. Jan Walczak, porównując frekwencję na terenach wiejskich oraz robotniczych, wskazuje, że w wyborach nie wzięło udziału 44% przedstawicieli mas pracujących w przemyśle. Jest to dowód na to, że walka klas miała szczególne znaczenie w Zagłębiu Dąbrowskim. Co jednak najciekawsze, dopiero druzgocąca porażka Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Zjednoczenia Narodowego Robotników w wyborach doprowadziła do rozwoju radykalnej polityki komunistycznej. Jan Walczak pisze:

Jak relacjonują tajne sprawozdania różnych agencji rządowych, w Zagłębiu nastąpił wówczas wśród członków PPS i NZR, i szerokich kręgów robotniczych silny zwrot „na lewo”³⁷.

Warto wspomnieć o pomniku Czynu Rewolucyjnego, który został zbudowany w Sosnowcu (Zagłębiacy zwali go „pomnikiem hydraulika”, ponieważ zbudowany był z pionowo połączonych z sobą rur, które wienczyła zaciśnięta pięść), uroczyste odsłonięcie nastąpiło we wrześniu 1967 roku. Pomnik został rozebrany w październiku 1990 roku na fali rozliczeń z komunizmem. Kolejnym elementem, który należy włączyć w stereotyp Czerwonego Zagłębia, jest okres, w którym Edward Gierek pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jako że pochodził z Sosnowca, miał szczególnie zajmować się tym miastem. Lewicowe ugrupowania działające na terenie Zagłębia w dalszym ciągu odczuwają sentyment do Edwarda Gierka. Świadczy o tym obywatelski projekt uchwały w sprawie ogłoszenia w Sosnowcu Roku Edwarda Gierka. Projekt ten został złożony w lutym 2013 roku przez Federację Młodych Socjaldemokratów. Pod wnioskiem podpisało 2 066 mieszkańców miasta, uchwała została odrzucona przez radnych³⁸. Materialnym dowodem szczególnego zainteresowania, jakim Edward Gierek darzył Zagłębie Dąbrowskie, jest droga szybkiego ruchu łącząca Katowice i Warszawę, popularnie zwana „gier-

³⁶ Ibidem, s. 31.

³⁷ Ibidem, s. 43.

³⁸ *Sosnowieccy radni dzisiaj zdecydowali, czy będzie rok Edwarda Gierka w Sosnowcu. „Naszemiasto.pl”*. <http://sosnowiec.naszemiasto.pl/arttykul/sosnowieccy-radni-dzisiaj-zdecydowali-czy-bedzie-rok,1782258,artgal,t,id,tm.html> [dostęp: 10.05.2015].

kówką". Uważam, że współcześnie wielu Polaków właśnie w działaniach Edwarda Gierka dopatruje się powstania stereotypu Czerwonego Zagłębia.

Należy potraktować Czerwone Zagłębie jako swoisty cień tożsamości zagłębiowskiej i nie odrzucać tego stereotypu, ale rzetelnie wskazywać jego historyczne korzenie oraz tłumaczyć, w czym ma źródło jego negatywny charakter. Zagłębie Dąbrowskie to region przemysłowy, dlatego naturalną kolejną rzeczą był rozwój idei komunistycznych, nawet w bardzo radykalnej formie, oraz ruchu proletariackiego.

W interesujący sposób definiuje tożsamość zagłębiowską Jarosław Jakubowski, autor sztuki teatralnej *Czerwone Zagłębie* wystawionej w Teatrze Zagłębia:

Myślę, że tożsamość Zagłębia wzięła się z walki o to, żeby nie utonąć w tych okalających je żywiołach — niemieckim i rosyjskim. Na styku tych dwóch zaborów Zagłębie funkcjonowało przez wiele lat. Teraz z kolei chce zerwać z komunistycznym odium Czerwonego Zagłębia. Natomiast jest też widoczna silna duma z jego wcześniejszej historii, czyli z walki o Polskę... Jest silna, wbrew pozorom, tradycja AK-owska, bo w czasie wojny działały tam bardzo rozbudowane struktury Armii Krajowej. Ruch robotniczy — pominąwszy komunistów — zawsze walczył o niepodległość. Zbitka dwóch celów — niepodległości i praw ruchu robotniczego — jest kluczem do odczytania tożsamości Zagłębia³⁹.

Jarosław Jakubowski pochodzi z Bydgoszczy. Wywodzi się z zupełnie innego regionu Polski i być może dlatego pisanie sztuki w Zagłębiu stało się dla niego konfrontacją z różnymi stereotypami narosłymi wokół tego regionu. Okazuje się, że najciekawsze spostrzeżenia może mieć osoba z zewnątrz. Najbardziej interesujące jest zderzenie walki o niepodległość z późniejszym okresem komunizmu. Jak wykażę w dalszej części rozważań, aspekt ten okazuje się szczególnie istotny, gdy dochodzi do konfrontacji z tożsamością śląską, w której zawsze podkreśla się element walki o niepodległą Polskę, a Zagłębie Dąbrowskie traktowane jest jako region gorszy i mniej chętny do działań. Jarosław Jakubowski porusza również ten problem:

Zaskoczyło mnie to, że to jest miasto [Sosnowiec — A.J.] bardzo mocno przywiązane do polskości. Przynajmniej osoby, z którymi rozmawiałem, twierdziły, że: my nie jesteśmy Śląskiem, nie mamy naleciałości niemieckich, zawsze byliśmy w Polsce i za Polską. W rozmowach podkreślano tradycje niepodległościowe (Piłsudski często bywał zresztą w Sosnowcu i tworzył tam zręby Legionów). Myślę, że taka postawa wynika z jakiegoś

³⁹ M.K. Dziób: *Sosnowiec. Czas pożegnać się z demonami przeszłości (wywiad z Jarosławem Jakubowskim)*. „FronDLUX” 2014, nr 73, s. 272–273.

kompleksu silnego Śląska, ponieważ Zagłębiacy na każdym kroku podkreślają swoją odrębność, a hasło „autonomia” wywołuje u nich alergię...⁴⁰.

W tym stwierdzeniu wyraźnie widać podstawowy problem tożsamości zagłębiowskiej, czyli ciągłe trwanie w cieniu Śląska. Zapewne wynika to ze wzajemnych relacji, które często przybierały negatywny wydźwięk po obu stronach. Zarówno w Zagłębiu, jak i na Śląsku pełno jest żartów, które opierają się na pewnych stereotypach. Wciąż są one powtarzane, co świadczy o tym, że wzajemne negatywne postrzeganie nadal pozostaje żywe. Interesująca jest chęć odróżnienia się. Skoro pojawia się taka potrzeba, znaczy to, że tożsamość zagłębiowska istniała jako ta gorsza i teraz poszukuje się sposobów, aby pokazać, że wcale tak nie jest. Nie przypadkiem wypowiedź Jarosława Jakubowskiego ujawnia dwa problemy: niemieckości oraz autonomii. Pierwszy nawiązuje do zaboru pruskiego oraz utożsamiania się z narodem niemieckim w czasie II wojny światowej. Trzeba tu wspomnieć o volksliście sporządzonej w trakcie trwania okupacji niemieckiej, na której znalazło się blisko 90% ludności ówczesnego Śląska⁴¹. I właśnie ten element zostaje wspomniany w wywiadzie. Co ciekawe, rozmówca Jarosława Jakubowskiego pominął niezwykle istotny fakt — Zagłębie znajdowało się w zaborze rosyjskim, a później pod okupacją sowiecką. Tych wpływów nie można wykluczyć, ponieważ prowadzą one do powstania stereotypu Czerwonego Zagłębia.

Jeszcze ciekawszym problemem jest autonomia Śląska, gdy pojawiają się wątki odłączenia Zagłębia i tym samym zyskania całkowitej spójności regionalnej. Zagłębie postrzega się jako przyłączone „na siłę”, w wyniku kolejnych podziałów administracyjnych, często uważanych za nieprzemyślane. Dlatego traktowane jest jak przysłowiowa „kula u nogi” — opóźnia rozwój i generuje wyłącznie problemy. Na pewno pierwszym krokiem do zbudowania tożsamości zagłębiowskiej jest wykazanie, że Zagłębie ma własny wyjątkowy charakter i również brało aktywny udział w rozwoju Polski. Jest to próba stworzenia tożsamości w sposób pozytywny, czyli nie przez odbijanie się od Śląska jako podstawy negatywnej. Jednak nie wszyscy postrzegają Zagłębie w taki sposób. Anna Mościonek pisze, że

istnieje chyba pewien problem z tożsamością ludzi zamieszkujących Zagłębie. Jaki punkt odniesienia wybrać? Migracja słoików do Warszawy nie niesie ze sobą takich problemów, ponieważ stolica Polski swą kulturę i tożsamość posiada od bardzo dawna⁴².

⁴⁰ Ibidem, s. 269.

⁴¹ Zob. R. KACZMAREK: *Polityka narodowościowa Górnego Śląska*. „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2 (6), s. 115–138.

⁴² A. MOŚCIONEK: *Sosnowieś, czyli good bye, Gierek!*. „FronaLUX” 2014, nr 73, s. 265.

Zostaje tu poruszony problem braku wspólnego fundamentu, braku, który wynika z tego, że Zagłębie zamieszkuje ludność napływowa. Według Anny Mościonek, nie stanowi ono celu imigracji, ale się z niego emigruje do innych, oferujących większe możliwości, regionów. Wynika to z przekonania, że „Zagłębie jak czerwone było za cara, tak czerwone jest dziś”⁴³, co prowadzi do trwania w mentalności *homo sovieticus*⁴⁴, która blokuje wszelkie rozwojowe inicjatywy. Anna Mościonek stwierdza, że

mieszkańcy tego terenu nie umieją wziąć spraw w swoje ręce i ciągle oczekują pomocy ze strony państwa i np. nikt nie otwiera własnej działalności mimo istniejącego popytu na liczne usługi⁴⁵.

Jak widać, stereotyp Czerwonego Zagłębia jest wciąż żywy w świadomości Polaków. Akcentuje się dwa elementy: bierność oraz sentyment do „komuchów”. Stereotyp ten się tak silnie zakorzenił, że trudno go zdekonstruować. Być może jedynym słusznym posunięciem byłaby integracja; potraktowanie Czerwonego Zagłębia jako jednego z elementów wpływających na lokalną tożsamość. Będzie to wymagało odbudowania historycznej pamięci, co z uwagi na robotniczy charakter regionu wydaje się stosunkowo łatwe. Znaczące jest ciągłe utrwalanie tego stereotypu, dlatego też nie powinien on być traktowany jako historyczny, ale wciąż żywy i aktywny. Dla mnie ma on wymiar przede wszystkim dynamizujący dyskusję. Uważam, że dwa elementy stanowią podstawę współczesnych prób stworzenia tożsamości zagłębiowskiej — życie w cieniu Śląska oraz stereotyp Czerwonego Zagłębia. Właśnie za pomocą obu opisuje się historię regionu, traktuje ją jako wyjątkową oraz ważną dla Polski. Odróżnienie to nie jest tak radykalne jak autonomia, jest raczej bliższe poszukiwaniu własnego miejsca. Bo dopiero po odszukaniu korzeni można mówić o solidnej tożsamości. Dopóki historia Zagłębia nie zostanie zinterpretowana i odniesiona do określonych wydarzeń, dopóty nie będzie można mówić o tożsamości zagłębiowskiej.

⁴³ Ibidem, s. 266.

⁴⁴ Zob. J. TISCHNER: *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków 1993.

⁴⁵ A. MOŚCIONEK: *Sosnowieś...*, s. 266.